

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		<b>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</b> Konto PKO Lwów № 504.044.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b> Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b> <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstaniach i w nekrologach gr. 24, w kronice, apertuar, dział gospodarczy, psaki w szkicach gr. 24, pod kątem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabliczeczne o 25 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, karno i sprzedaż słowo gr. 24, matrymontalne, korespondencje prywatne słowo gr. 24, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	-------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

## PEŁNOMOCNICTWA.

Przeżywamy czasy wyjątkowe. Na wszystkich odcinkach dzisiejszego życia toczą się wydarzenia w nieznanym poprzednio tempie. Na arenie międzynarodowej rozporaz rozgrywa się wypadki, które wymagają największej czujności, najszybszej decyzji, najżywszej reakcji. Problemy gospodarcze piętrzą się jeden ponad drugim, domagając się natychmiastowego załatwienia, natychmiastowej ingerencji państwa. Tosamo dzieje się na każdym kroku, wszędzie.

W tych pewnikach leży pełne uzasadnienie tego, że Rząd nasz wystąpił przed parlamentem z żądaniem udzielenia mu pełnomocnictw tem bardziej, że sesja nadzwyczajna może się odbyć najwcześniej w maju a Rząd nie może dzisiaj pozostać ani przez chwilę bez możliwości wydawania dekretów z mocą ustawy.

W dyskusji parlamentarnej ujawniły się momenty, wskazujące na to, że nasze Izby starają się utrzymać własną fizjognomję, że pragną podnieść i utrwalić swój autorytet w społeczeństwie. Zrozumiały jednak one zarazem, że nieistotną staje się wszelka ambicja prestiżowa, gdy chodzi o konieczności państwowe. Zrozumiały to i Rząd pełnomocnictwa otrzymał. Otrzymał zwłaszcza dlatego, że nie zawiodł on społeczeństwa, wykorzystując pełnomocnictwa poprzednie, udzielił mu mniej więcej pół roku temu. Zresztą tylko dzięki tym pełnomocnictwom udało mu się opanować bieg wypadków, rozwijających się wówczas w kierunku bezwzględnie niepomyślnym.

Rząd domagając się obecnie nowych pełnomocnictw, postawił sprawę jasno. Nie leży w szczególności w zamiarach Rządu w obecnej sytuacji kraju przeprowadzenie przy pomocy uzyskanych pełnomocnictw, spraw, których rozstrzygnięcie bez uszczerbku dla interesu publicznego może być odłożone do normalnego biegu prac ustawodawczych. Byłby to zresztą błąd zasadniczy, gdyby Rząd chciał w prawach, nadanych Konstytucją parlamentowi, parlament ten w czemkolwiek ograniczać. Rząd nie wprowadzi też na podstawie pełnomocnictw żadnych obciążeń obywateli. Jest to zresztą dzisiaj rzecz zbędna, albowiem obciążenia, nałożone poprzednio w obliczu ciężkiej sytuacji Skarbu Państwa i w dążeniu do naprawy budżetu jako podstawy dalszych prac gospodarczych, są narazie zupełnie wystarczające dla osiągnięcia tych celów, dla których zostały wprowadzone. Rząd chce przeto tylko skierować przy pomocy pełnomocnictw całą swą uwagę na pobudzenie procesów gospodarczych, na poparcie zdrowych poczynań inicjatywy prywatnej, na wykonanie planów inwestycyjnych, na zwiększenie obrotów i zatrudnienia.

Panujące jeszcze tu i ówdzie poglądy na kwestię pełnomocnictw należy sprostować. Mówi się czasem, że pełnomocnictwa — to pewnego rodzaju ograniczenie praw parlamentu i przeletanie części tych praw na Rząd. Tak nie jest. Bo przecież w życiu codziennym zawsze tak się rzecz rozumie, że ten, kto drugiego upoważnia do przedsięwzięcia pewnych w swoim zastępstwie czynności, nie traci nic na swej woli i na możliwości swych dyspozycji. Źródłem woli i źródłem poczynań jest zawsze mocodawca, a nie pełnomocnik. Ten drugi jest tylko wyko-

## Egzekucja Hauptmanna została odroczone na 48 godzin.

Londyn. 1. 4. (PAT.) Trybunał do spraw ulaskawień w ostatniej chwili przed terminem egzekucji odroczył wykonanie wyroku śmierci na osobie Hauptmanna na dalsze 48 godzin. Odroczenie to pozostaje w związku z aresztowaniem b. adwokata Wendela, co do którego istnieje podejrzenie, że był właściwym mordercą dziecka Lindbergha i który miał poczynić w tym sensie zeznania. Odroczenie egzekucji Hauptmanna nastąpiło w celu przesłuchania Wendela i zbadania jego odcisków palców. Dyrektor więzienia w Trenton Kimberling oświadczył dziennikarzom, że egzekucja została odłożona ze względu na nowe okoli-

czności, które zaszły w sprawie Hauptmanna i które trybunał pragnie zbadać. Dyrektor odmówił odpowiedzi czy egzekucja zostanie wykonana w czwartek wieczorem, twierdząc, że obecnie nic w tej sprawie powiedzieć nie może. Gubernator Hoffmann oświadczył, że decyzja odraczająca egzekucję nastąpiła bez jego wiedzy. Decyzja zapadła w chwili, gdy wszystkie legalne możliwości uratowania Hauptmanna zostały wyczerpane. Gubernator Hoffmann odroczył na dni 30 egzekucję gangstera z Filadelfji Karola Zieda, który miał być stracony wczoraj wieczorem jednocześnie z Hauptmannem.

skawienie. Żona Hauptmanna na wieść o odroczeniu egzekucji dostała ataku nerwowego. W każdym razie liczy, że przed czwartkiem zdoła jeszcze męża zobaczyć. Trybunał obradował przez całą noc, przyczem nie pojął decyzji w sprawie Wendela. Gdyby Wendela postawiono w stan oskarżenia, dalsze odroczenie egzekucji Hauptmanna uchodzi za pewne.

Wczoraj w nocy Hauptmann wystosował długi list do gubernatora Hoffmanna, w którym raz jeszcze prosi o łaskę, powołując się na żonę i dzieci, oraz zapewniając, że niema nic wspólnego z zabójstwem dziecka Lindbergha. Hauptmann raz jeszcze wskazuje na podejrzaną rolę dr. Condona.

Trenton. 1. 4. (PAT.) Trybunał badający zeznania b. adwokata Wendela przerwał obrady po przeszło 12-godzinnym posiedzeniu. Przy końcu posiedzenia prokurator oświadczył, że dochodzenie w tej sprawie nie zostało zakończone. Trybunał zbierze się dziś ponownie celem kontynuowania śledztwa.

## Na 5 minut przed straceniem.

Trenton. 1. 4. (PAT.) O Odroczeniu w ostatniej chwili egzekucji Hauptmanna komunikują następujące szczegóły: Z chwilą gdy decyzja ta zapadła, przed więzieniem zebrały się olbrzymie tłumy, wiwatujące na cześć Hauptmanna i usiłujące przerwać kordon policyjny, otaczający więzienie. Na 5 minut przed terminem egzeku-

cji przewodniczący trybunału telefonicznie polecił dyrektorowi więzienia wstrzymanie wykonania wyroku śmierci, podczas gdy Hauptmann w towarzystwie duchownego wychodził już na korytarz z celi. obrońca Hauptmanna oświadczył, że Hauptmann nadal utrzymuje, że jest niewinny i wyraża nadzieję na swe definitywne ula-

## Ksawery Dunikowski laureatem nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P.

Warszawa. 1. 4. (PAT.) W dniu 31 marca br. sąd konkursowy nagrody plastycznej Ministra W. R. i O. P. na rok 1936 odbył posiedzenie i uchwalił przedstawić p. Ministrowi do nagrody artystę rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego.

Sąd konkursowy przy przyznaniu nagrody kierował się zasługami Ksawerego Dunikowskiego, który pracą swą w dziedzinie rzeźby ujawnił wielkość talentu, siłę formy, ciągłość czynnego stosunku do zagadnień sztuki, oraz wniósł do rzeźby głęboki wkład intelektualny.

Wniosek sądu konkursowego podlega zatwierdzeniu p. Ministra W. R.

i O. P. Nagroda plastyczna Ministra W. R. i O. P. wynosi 5.000 zł.

Jest ona przyznana w r. b. po raz trzeci. Poprzednio otrzymali nagrodę plastyczną prof. W. Jastrzębowski (1934) i prof. L. Wyczółkowski (1935).

Ksawery Dunikowski urodził się w r. 1876. Studjował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem A. Dauna i K. Laszczyki. Zaczął wystawiać swe prace od r. 1902 w Krakowie i Warszawie. W r. 1912 osiedla się na stałe w Krakowie, gdzie obejmuje profesurę tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych i staje na czele stowarzyszeń artystycznych „Sztuka“ i „Rzeźba“.

## Fundusze na roboty publiczne.

Warszawa. 1. 4. (PAT.) P. minister opieki społecznej Jaszczolt zatwierdził podział kredytów Funduszu pracy, przeznaczonych na zatrudnienie na terenie poszczególnych województw w związku z rozpoczynającym się sezonem robót publicznych. Z ogólnej sumy 46 milionów — 9 milionów przeznaczono na akcję zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, 5 milionów na budownictwo mieszkaniowe dla tow. osiedli robotniczych, 600 tys. na plany regionalne, studia i projekty. Pozostałe 31 milj. 400 tys. rozdzielono pomiędzy poszczególne województwa, przede wszystkim na roboty prowadzone na terenie poszczegół-

nych samorządów. Z podziału tego Warszawa otrzymała 2 miliony zł., województwo warszawskie 2 milj., woj. łódzkie 5 milj. 400 tysięcy, kieleckie 3 milj. 730 tys., lubelskie 720 tys., wileńskie 1.020 tys., nowogródzkie 540 tys. zł., wołyńskie 720 tys. zł., poznańskie 2.700 tys., pomorskie 2.940 tys., śląskie 3.800 tys., krakowskie 1.850 tys., lwowskie 1.450 tys., stanisławowskie 590 tys. i tarnopolskie 560 tys. zł. Jednocześnie z ostatecznym ustaleniem rozdziału kredytów wojewódzkie biura Funduszu Pracy poleciły wszystkim kredytobiorcom natychmiastowe rozpoczęcie robót.

nawcą zamierzeń pierwszego. Tak ma się też rzecz z pełnomocnictwami dla rządu. Udzielenie pełnomocnictw jest wyrazem nadrzędności parlamentu w dziedzinie ustawodawczej skoro Rząd

musi je od parlamentu uzyskać, by posiadać swobodę działania. Inne ujmowanie istoty pełnomocnictw jest wypaczeniem tej istoty i logicznie ostać się nie może. L.

## USTAWA SKARBOWA.

Warszawa. 1. 4. (PAT.) W dzienniku ustaw R. P. nr. 23 z dnia 31 marca r. b. opublikowana została ustawa skarbowa z dnia 30 marca r. b. na okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. wraz z załączonym do niej budżetem na r. 1936/37.

Ustawa skarbowa postanawia, że Rząd upoważniony zostaje do czynienia wydatków razem do kwoty zł. 2.221.204.017 zł. Na pokrycie wyżej wymienionych wydatków służą dochody w kwocie 2.221.289.440 zł. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia r. b.

## ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

Warszawa. 1. 4. (PAT.) Ogłoszono urzędowo rozporządzenie Min. spraw wewnętrznych i Min. sprawiedliwości, wprowadzające z dniem 1 kwietnia r. b. przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o niektóre wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu. Przyspieszonymu postępowaniu karnemu podlegać będą wykroczenia przeciwko art. 28 i 40 prawa o wykroczeniach. Ponadto objęte są wykroczenia przeciwko art. 48 i 49 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.

## ostatniej chwili

## Włosi zajęli Gondar.

Londyn. 1. 4. (PAT.) Reuter donosi z Rzymu, że zmotoryzowana kolumna włoska zajęła wczoraj wieczorem Gondar.

Rzym. 1. 4. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 170. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wczoraj Negus rozpoczął wielką bitwę, używając swych najlepszych oddziałów w obszarze położonym na południe od jeziora Aszangi. Bitwa, która miała nadzwyczaj gwałtowny przebieg, zakończyła się zwycięstwem naszych wojsk.



## Wiadomości bieżące.

### Środa

Hugona b.

Jutro: Franciszka z P.  
Wschód słońca 5:12  
Zachód „ 18:09

1  
kwietnia 1936

#### TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Korespondent wasz do nosi...”.  
Czwartek godz. 20 Wiedeński zespół tańeczny prof. Gertrudy Bodenwieser.

#### TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

#### KINOTEATRY.

APOLLO: „Oskarżam cię matko!”  
CHIMERA: „Złotowłosa brzdąc” z Shirley Temple.  
COLOSSEUM: „Panička z Medjolanu” i rewja.

KOPERNIK: „Niewidzialny promień” oraz groteska „Pietrek urwisem”.

MARYSIENKA: „Niewidzialny promień” oraz groteska „Pietrek urwisem”.

MUZA: „Epizod”.

PALACE: „Wiedeń! Miasto moich marzeń...”

PAN: „Marja Baszkirczew” z Szóke Szalkellem, H. Jaray, M. Balcerkiewicz.

PAX: „Golgota” (Życie i męka Chrystusa).

RAJ: „Jaśnie pan szofer”.

STYLOWY: „Burlak z nad Wolgi” i rewja.

SWIT: „Bal w Savoyu” i groteska z Mickey Mouse.

TON: „Paul Muni walczy o życie”.

UCIECHA: „Płomień” i rewja.

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz drugi reportaż aktualny Niewiarowicza i Otokiego p. t. „Korespondent Wasz donosi” siedem listów korespondenta wojennego z wojny włosko - abisyńskiej. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Otto Rexa

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **Zespół Bodenwieser** we Lwowie.

Już jutro w czwartek, dnia 2 kwietnia wystąpi w Teatrze Wielkim jedyny raz Gertruda Bodenwieser ze swoim zespołem. — Produkcje tej grupy tanecznej należą do najciekawszych kreacji, jakie w tej dziedzinie sztuki w Europie się ukazały. G. Bodenwieser, należąca do składu profesorów Akademii Muzycznej we Wiedniu, uchodzi obecnie za jedną z najwybitniejszych przedstawierek sztuki choreograficznej, jest również scenarzystką całego szeregu baletów i poematów tanecznych, z których jeden z najbardziej pełnych ekspresji „Oblicze nienawiści” wchodzi w jutrzejszy program. Na międzynarodowym konkursie tańcznym w Paryżu zespół ten zdobył ostatnio nagrodę państwową.

#### KOMUNIKATY.

— **Powszechne wykłady.** Wykład docenta dra Kazimierza Sembrata p. t. „Cytologiczne podstawy dziedziczności”, odbędzie się we środę, 1 kwietnia o godzinie 19-tej w sali Kopernika Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. — Dla młodzieży 20 gr.

#### KRONIKA MIEJSKA.

**Wybory prezydenta m. Lwowa.** Wojewoda lwowski p. Belina Prazmowski wydał zarządzenie, ustalające termin dokonania wyboru prezydenta m. Lwowa w dniu 22 bm. W dniu tym zostanie zwołane zebranie wyborcze Rady miejskiej lwowskiej, a na porządku dziennym obrad znajdzie się tylko wybór prezydenta m. Lwowa.

W związku z zarządzeniem wojewody odbyło się wczoraj posiedzenie klubu komitantów przy Radzie miejskiej, na którym zgodnie oświadczone się za poparcie kandydatury dra Stanisława Ostrowskiego na stanowisko prezydenta miasta, oraz radcy Irzyka na stanowisko wiceprezydenta.

**Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. zwraca się do wszystkich pp. Komendantów Odinków i samoistnych formacji z czasów Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. z prośbą o przybycie na posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Zw. Obr. Lwowa, które odbędzie się dnia 4 bm. w lokalu Związku (ul. Rutowskiego 11) w sprawie budowy pomnika śp. brygadiera Czesława Mączyńskiego.

**Rezygnacja dyr. Horowitza.** Długoletni dyrektor Banku Hipotecznego we Lwowie p. Herman Horowitz zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska spowodowaną złym stanem zdrowia. Rada nadzorcza Banku Hipotecznego na posiedzeniu 30 marca br. przeniosła dyrektora Horowitza w stan spoczynku, wyrażając żal serdeczny i podziękowanie gorące za jego pracę dla Banku.

**Członkowie UON, przed sądem.** Przed trybunałem przysięgłych stanęli dziś Taras Hucaluk, Aleksander Matko, Józef Hrycak, Włodzimierz Hładki, Włodzimierz Jarsz i Eugeniusz Kostiuł oskarżeni o przy należność do OUN, oraz o udział w robocie antypaństwowej. Oskarżony Jarosz sfalszował szereg dowodów osobistych przy pomocy pieczęci magistratu, dalej pobrał na sfalszowaną książeczkę PKO. około 1500 zł., zaś oskarżony Kostiuł wyłudził w podobny sposób 1400 zł. Ponadto

## Działalność Polsk. Towarzystwa Ekonomicznego.

Z Pol. Tow. Ekonomicznego otrzymaliśmy następujące uwagi na temat działalności Towarzystwa w roku ub.:

Sprawozdanie tegoroczne obejmuje zaledwie okres dziewięciu miesięcy, a to z tego powodu, że nowy statut uchwalony przez ostatnie walne zgromadzenie, a obecnie już zatwierdzony, przepisuje w § 18 art. 1 zwołanie dorocznego zgromadzenia najpóźniej w marcu każdego roku. Z tego powodu wyjątkowo w tym roku sprawozdanie nasze obejmuje zaledwie 3 kwartały.

W minionym okresie administracyjnym urządziliśmy 8 odczytów publicznych.

W dniu dzisiejszym wygłosi odczyt prof. dr. Tadeusz Brzeski z Warszawy pt. „Państwo gospodarcze”. W najbliższym czasie projektowany jest cykl odczytów treści regionalnej o postulatów ekonomicznych województw południowo - wschodnich oraz odczyt wybitnego znawcy naszej skarbowości na temat wiążący się z naszą polityką skarbową.

Biblioteka nasza wzrosła się w tym okresie znacznie przekraczając liczbę 2000 dzieł. Wydaliśmy w okresie sprawozdawczym tom XIV. naszego „Przeglądu Ekonomicznego”, a tom XV. jest w druku. Razem ogłosiliśmy w okresie 7-letniej pracy naszej 250 arkuszy druku czyli 4.000 stron.

Ci, którzy dotąd oceniali przychylnie nasze wysiłki wśród najtrudniejszych przedsięwzięć warunków, pozostali nam wierni i nadal udzielają nam subwencji. Ceny to wysoko, bez względu na to czy subwencja jest duża czy mała. Miłym nam jest przedewszystkiem mieszczącej się w jej udzieleniu wyraz uznania, stanowiący dodatk, a zapewne i nadal, jedyną nagrodę naszej pracy.

Niestety nie możemy się pochłubić uznaniem Ministerstwa WR. i OP., któremu z roku na rok przedkładamy wyniki naszej prac, w tem przeświadczeni, że ono przedewszystkiem o nich wiedzieć powinno, a które stale nam jakiegokolwiek sub-

wencji odmawia. Oczywiście nie zaniechamy mimo to naszej bezinteresownej i wyjątkowej pracy, ani corocznego donoszenia o niej Ministerstwu, wierząc, że nowy pan minister, który okazał już tyle inicjatywy i niezależnego sądu w różnych dziedzinach, zechce poświęcić pracy naszej nieco więcej od poprzedników swych uwagi i potrafi uznać, że wydanie w ciągu lat 8 czterdziestu tomów niezależnego i bezstronnego wobec wszystkich czasopisma naukowego na poziomie „Przeglądu Ekonomicznego”, oraz ośmiu tomów Biblioteki, obejmujących starannie kontrolowane prace, częściowo wybitnych autorów — wydawnictwo deficytowe — jak wszystkie zresztą wydawnictwa naukowe w Polsce — zawdzięczające swe istnienie tylko bezinteresownej pracy paru jednostek, nie otrzymujące i nie przyjmujące żadnych subwencji ze źródeł wymagających w jakiejś kolwiek formie rewanzu, zasługujące ze strony Państwa na uznanie i poparcie.

W końcu wyrażamy serdeczne podziękowanie za udzielone nam dotąd w minionym roku i dawniejszych latach subwencje: Ministerstwu P. i H., Funduszowi Kultury Narodowej, Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Bankowi Polskiemu, Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, Państwowemu Bankowi Rolnemu w Warszawie i we Lwowie, Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie Gminie m. Lwowa, a nadto Bankowi Gospodarstwa Krajowego za odpłacanie za nas czynszu w budynku rządowym za lokal mieszczący w 3 ubikacjach naszą czytelnię, bibliotekę i administrację wydawnictw naszych, oraz naszym członkom wspierającym dożywotnim, jak: Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Bankowi Polskiemu, Gal. Kasie Oszczędności we Lwowie Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie, oraz członkowi wspierającemu od lat trzech: Bankowi Cukrownictwa Oddział Lwów. Dziękujemy również serdecznie Prezydium Izby P. i H. za stałe udzielanie nam swej sali posiedzeń na odczyty.

## Obrady budżetowe Magistratu.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Magistratu lwowskiego, wiceprezydent dr. Ostrowski referował dział VIII. wydatków zwyczajnych gminy a mianowicie wydatki na zdrowie publiczne. Wyrażają się one globalną kwotą około 1,690.000 zł

Dział ten obejmuje też wydatki na plantacje i kanalizację, dotacje na szpitalnictwo, ochronę cmentarzy.

Odnosnie do cmentarzy w planie jest rozszerzenie cmentarza Zamarstynowskiego. Co do cmentarza Stryjskiego uchwalono rezolucję w sprawie oddania części tego cmentarza na plantacje miejskie i spowodowanie ekshuma-

cji zwłok żołnierzy rosyjskich, pochowanych we wspólnej mogile. Nową pozycję w dziale VIII. wydatków stanowi większa kwota prelimitowana na utrzymanie szkoły-sanatorium w Brzuchowicach.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu ławnik dr. Poratyński referował dział IX. wydatków, obejmujący wydatki na opiekę społeczną w kwocie globalnej ponad 1,600.000 zł. Nad działem tym rozwinęło się obszerna dyskusja, w czasie której poddano za zasadniczym rozważaniem problem opieki społecznej. Jutro dalszy ciąg posiedzenia.

## Odpowiedź niemiecka nie zamyka drzwi do dalszej dyskusji.

Berlin, 1. 4. (PAT.) Ambasador von Ribbentrop wystartował wczoraj z Berlina o godz. 16.45, udając się samolotem do Londynu. Po przybyciu do Londynu delegacja niemiecka weszła natychmiast w kontakt z brytyjskim M. S. Z. Wkrótce potem Dieckhoff oświadczył, iż spotkanie Ribbentropa z Edenem odłożono do rana.

Londyn, 1 IV. (PAT.) Dzienniki angielskie nie zawierają żadnych istotnych wskazówek co do tego, jaką będzie nowa odpowiedź Niemiec. Wiadomo tylko, że będzie ona liczyła 3 tysiące słów i że nie zamyka ona drzwi dla dalszej dyskusji.

Niektóre dzienniki, jak „Daily Herald” i „Daily Express” notują pogłoskę, jakoby odpowiedź Hitlera zawierała miało propozycję rozejmu wojkowego po obu stronach granicy, to znaczy niedokonywania na okres szeregu miesięcy żadnych zmian lub przesunięć ani w garnizonach, ani w fortyfikacjach, przy czym utrzymanie tego rozejmu miałyby podlegać kontroli specjalnej komisji międzynarodowej po obu

stronach granicy. Niema jednak żadnego potwierdzenia oficjalnego, że odpowiedź Hitlera istotnie zawiera taką propozycję. W kołach zbliżonych do delegacji niemieckiej utrzymują, że odpowiedź składa się z 2 części: w pierwszej polemicznej kanclerz Rzeszy omawia sytuację obecną i wyraża z niej pewne wnioski co do okresu przejściowego. Nota niemiecka zwraca ma uwagę na fakt, że w pasie 20 km., o którym wspominają propozycje angielsko-francusko-belgijskie, faktycznie wojsk niemieckich wcale niema. Poza tem nota czyni ma rozróżnienie pomiędzy trwałymi fortyfikacjami a umocnieniami polowemi, podkreślając konieczność tych drugich. W ten sposób, polemizując na temat stanu rzeczy, istniejącego obecnie w Nadrenji, Niemcy ipso facto stwarzają możliwość podjęcia dyskusji, nie wysuwając konkretnych propozycji. Druga część odpowiedzi, stanowić ma tylko rozszerzenie i pogłębienie interpretacji sugestji, wysuniętych przez Hitlera z 7 marca br. Odpowiedź niemiecka opublikowana ma być dziś popołudniu równocześnie w Berlinie i w Londynie.

#### Z EKRANU.

### Wiedeń, miasto moich marzeń.

Realizator H. Jansen; produkcja austriacka (kino Palace).

„Wiedeński” tego filmu jest dosyć typowa; obraca się oczywiście wokół knajpy i piosenek. W związku z tem sama treść filmu wydaje się jakby nieważna i drugoplanowa. Na plan pierwszy wysuwają się kreacje aktorskie. Adela Sandrock jest kapitalna i to jeszcze jest pochwala zbyt zdawkowa. Mile wyglądają Magda Schneider i George Alexander. Film pozatem przeciętny, ale miły.

bwl.

## Minister Munters w Krakowie.

Kraków, 1 IV. (PAT.) We wtorek o godzinie 23.30 pociągiem warszawskim przybył do Krakowa sekretarz generalny lotewskiego ministerstwa spr. zagr. p. Munters w towarzystwie wiceministra spr. zagr. p. Szembeka, szefa biura prasowego przy lotewskim min. spr. zagr. p. Kampego, radcy MSZ, Kościalkowskiego i innych.

Po przejściu przez salon recepcyjny dworca kolejowego, ozdobionego flagami o barwach państwowych lotewskich i polskich, goście lotewscy odjechali do przygotowanych dla nich apartamentów.

We środę o godz. 10.30 przedpoł. min. Munters złożył wieniec na sarkofagu marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królowskich na Wawelu, w godzinach popołudniowych odwiedził Sowińców, zwiedzi następnie zabytki miasta, poczem o godz. 17.40 opuści Kraków.

## Wypadek lotniczy.

Poznań, 1 IV. (PAT.) Dziś krótko po godz. 12-ej wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot typu myśliwskiego, pilotowany przez kaprala Kapikę runął na pobliskie pola pomiędzy Starolęką a Zegrzem, w pobliżu Poznania. Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe wydobyci z pod rozbitego samolotu rannego, zresztą niegroźnie, kaprala Kapikę i przewiozło go do szpitala wojskowego. Przyczyną katastrofy była wada silnika.

## Z Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Dnia 30 marca br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. Muzycznego. Po zagajeniu obrad przez prezesa dr. I. Dembowskiego, sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły złożył sekretarz dr. Kulczycki, poczem radca Smoleń złożył sprawozdanie kasowe a po przedstawieniu budżetu na rok następny przez radcę Gubrynowicza, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum.

Przewodniczący dr. Dembowski w dłuższym przemówieniu, w którym powołał się na zły stan zdrowia, zwrócił się do zebranych z usilną prośbą o zwolnienie go z zaszczytnej funkcji prezesa już w tym roku, mimo, że kadencja jego kończy się dopiero za dwa lata. Po tem oświadczeniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali kolejno głos: prof. Hausman, dr. Tendler, wiceprez. Kuziński, dr. Kulczycki i in. Wszyscy oświadczyli się przeciw przyjęciu tej rezygnacji, zwracając się do prezesa Dembowskiego z prośbą o cofnięcie jej. Gdy jednak stanowisko prezesa Dembowskiego okazało się niewzruszone, rezygnację przyjęto — poczem na wniosek Wydziału przedstawiony przez prezesa Kuzińskiego, uchwalono dr. Dembowskiemu w uznaniu jego nadzwyczajnych zasług dla Towarzystwa, nadać godność Honorowego Prezesa Tow.

Na wniosek ustępującego, prezesem wybrano przez aklamację p. Wojciecha hr. Gołuchowskiego. Do Wydziału weszli prócz tego wszyscy ustępujący członkowie, tj. pp. dyr. M. Baczyński, K. Gubrynowicz, dr. Z. Kulczycki i S. Smoleń. Po wyborze 3 członków Komisji Rewizyjnej, przewodniczący zam-

## ZWOLNIENIE PREZ. M. CZĘSTOCHOWY.

Kielce, 1. 4. (PAT.) Na wniosek wojewody kieleckiego p. Minister spraw wewn. zwolnił p. Jana Mackiewiczza ze stanowiska tymczasowego prezydenta m. Częstochowy. P. minister zamianował p. Karola Motala, radcę Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, tymczasowym prezydentem m. Częstochowy.

## Program radiowy.

Czwartek, 2 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Recital wiolonczelowy. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 17.50: Pogadanka gospodarcza. 18: Koncert. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: „Wspomnienie o A. Skwarczyńskim” wygł. b. premier J. Jędrzejewicz. 20: Audycja poświęcona twórczości piosenkarza lwowskiego L. Ludwikowskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Koncert. 22: Kwartet PR. 22.45:



# Kpt. Burzyński zdobył rekord wysokości.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) Kpt. Z. Burzyński i dr. K. Narkiewicz-Jodko, którzy po locie do granic stratosfery wylądowali pod Łomżą, wrócili onegdajszej nocy do Legionowa samochodem, zabierając ze sobą opieczetowane barografy i aparaty naukowe.

Ładowanie, jak o tem donosiliśmy — miało przebieg niezbyt pomyślny dla kpt. Burzyńskiego. Oprócz zadrapań gałęziami sosny na twarzy i lekkich oparzeń, słynny aeronauta przy uderzeniu kosza balonowego o ziemię uległ poszwankowaniu prawej ręki. Mimo to kpt. Burzyński jest w doskonałym humorze ponieważ lot udał się całkowicie, a towarzyszący aeronauty dr. K. Narkiewicz-Jodko i wszystkie aparaty naukowe żadnego nie odnieśli uszkodzenia.

Lot miał przede wszystkim charakter naukowy, ale kpt. Burzyński pragnął — o ile warunki dopiszą — pobić międzynarodowy rekord wysokości lotu balonów wolnych o pojemności do 4000 mtr. Dotychczasowy rekord, wynoszący 9430 mtr. należy zresztą również do kpt. Burzyńskiego.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zdobywca pucharu Gordon-Bennetta powtórnie pobił międzynarodowy rekord wysokości. Podczas wznoszenia się wskazówka wysokościomierza doszła do ostatniej podziałki — 10.000 mtr. Wysokość tę aeronauci osiągnęli o godz. 11.50. Tymczasem balon jak wskazywała podziałka przyrządu wznoszenia się i opadania wznosił się w dalszym ciągu. Być może, że osiągnięto nawet wysokość 11.000 m. Od chwili osiągnięcia wysokości 10.000 mtr. aeronauci pozostawali w dolnych warstwach stratosfery do godz. 12.30 poczem balon zaczął opadać.

Dokładna wysokość będzie ustalona dopiero po zbadaniu zaplombowanych barografów samopiszących. Wtedy też będzie oficjalnie stwierdzone o ile został pobity dotychczasowy rekord. Badania potrwać kilka dni, bowiem wskazania barografu, w myśl przepisów międzynarodowych muszą być przeliczone dla t. zw. atmosfery standard o ustalonej gęstości, temperaturze i wilgotności. Obliczenia te są dość skomplikowane, w każdym razie nie ulega wątpliwości, iż rekord wysokości lotu tej kategorii balonów został ponownie zdobyty przez Polkę.

Aeronauci zaczęli opuszczać się, gdyż istniała obawa, że wiatr zanieśie ich na Litwę. Orientacja wskutek doskonałej przejrzystości powietrza była doskonała. Mróz, wynoszący od 40 do 50 stopni nie dokuczał zbytnio lotnikom, a aparaty tlenowe działały bez zarzutu. Niebo miało kolor bardzo ciemnego szafiru.

Opuszczanie się trwało zgorą godzi-

nę. Wioska pod którą opadł balon, stanowi jakby wyspę pośród rozległych bagnisk i moczarów.

Onegdaj od samego rana aeronauci którzy zamieszkali w Łomży w hotelu, byli niepokojeni ciągłymi wizytami entuzjastów lotnictwa. Sypały się zaproszenia ze wszystkich stron. Kpt. Burzyński i dr. Narkiewicz-Jodko stała się przedmiotem gorących owacyj ze strony młodzieży szkolnej. Projekt odjazdu pociągiem do Warszawy o godz. 17-ej spalił na panewce, gdyż

nie można było się wyrwać tak wcześnie z gościnnej Łomży. Aeronauci odjechali dopiero późnym wieczorem po przyjęciu u gen. Młot-Fijałkowskiego.

Wczoraj lotnicy od rana bawili w Warszawie, gdzie złożyli szereg oficjalnych wizyt.

Plon badań naukowych, które przeprowadzał przy pomocy specjalnych przyrządów dr. K. Narkiewicz-Jodko, jest dość obfity i bardzo ciekawy, pomimo krótkotrwałości lotu.

## Wspaniałe wyczyny armji włoskiej Marsz przez bezwodną pustynię i zdobycie sułtanatu Aussa.

Rzym, 1. 4. (PAT.) Komunikat oficjalny nr 169. Marszałek Badoglio donosi: Wojska włoskie, które wyruszyły z Assab, zajęły Sardo, położone w centrum Aussa w pobliżu rzeki Havaasz. Oddziały włoskie przeszły przez strzeń 350 km, w warunkach niesłychanie trudnych, nietylko z powodu skalistego charakteru terenu i zupełnego braku jakichkolwiek środków żywnościowych, ale i z powodu wysokiej temperatury.

Dnia 11 marca na rezydencji sułtana Aussy Mohameda Jahio został wywieszony sztandar włoski.

Korespondent Reutera przy armji włoskiej donosi o tej operacji, co następuje: wojska włoskie wyruszyły z Assabu i Beilul w Erytrei przed paru tygodniami. Wojska te, złożone z oddziałów tubylczych i włoskich, przebyły pustynię Danakil, przeciętą przez przepaście, wąwozy i skały o pochodzeniu wulkanicznym, przy temperaturze, dochodzącej do 64 stopni ciepła. Liczne nieregularne oddziały przeciwnika usiłowały przeszkodzić akcji włoskiej, niepokojąc postępującą armję atakami. Zaopatrzenie posuwających się naprzód kolumn włoskich odbywało się przy pomocy 25 samolotów, które zrzucały żywność w spadochronach i jednocześnie utrzymywały łączność armji z tyłami. Kraj, przez który szły wojska włoskie, jest bezwodną pustynią, a ludność jego stanowią koczownicy.

Miejscowość Sardo jest węzłem dróg karawanowych, idących do morza Czerwonego. Po zajęciu sułtanatu Aussa, wojska włoskie, znajdujące się tam, są bliżej Dessie, niż te kolumny, które zbliżają się do armji cesarza nad jeziorem Asiangi.

Na zachodnim odcinku frontu północnego Włosi, według urzędowego komunikatu, dotarli do Dakua.

Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza pogłoskom o tem, jakoby Włosi zajęli Gondar. Źródła francu-

skie, powołując się na informacje z Rzymu, donoszą, że do wkroczenia do Gondaru przygotowuje się osobna kolumna włoska z sekretarzem partji Starace na czele. Kolumna ta składa się z oddziałów zmotoryzowanych i Meharystów (jeźdźców na wielbłądach). Jak donosi Reuter, kolumna ta znajduje się w odległości 50 klm. od Gondaru.

## Regularna bitwa na granicy mongolskiej.

Moskwa, 1. 4. (PAT.) Agencja Tass donosi, że dnia 31 marca oddział japońsko-mandzurski na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych, poparty przez baterję artylerji, czołgi, samochody pancerne i lotnictwo, ponownie zaatakował mongolski posterunek graniczny w Adyk-dolon i zajął tę miejscowość, poczem poprowadził ofensywę w kierunku miejscowości Tymysk-Bułak. W pewnym momencie oddział japońsko-mandzurski zdołał zbliżyć się do tej miejscowości, położonej w odległości 45 klm. w głąb terytorjum mongolskiego. Tymczasem wojska mongolskie, otrzymawszy posiłki, stawily energiczny opór i zmusily oddział japońsko-mandzurski do odwrotu i ewakuacji miejscowości Adyk-Dolon. Otrzymałszy nowe posiłki, oddział japońsko-mandzurski ponowił natarcie i, wedle ostatnich doniesień, bitwa trwa, odbywając się na terytorjum mongolskiem.

### WYJAŚNIENIE JAPONJI.

Tokio, 1. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi: W Tokio udzielono oświadczenia w sprawie wiadomości, dotyczących wtargnięcia oddziału japońsko-mandzurskiego, wspomaganego przez artylerję, czołgi, samochody pancerne i samoloty do Mongolji zewnętrznej,

## Zlikwidowanie komórki komunistycznej w Warszawie.

Warszawa, 1. 4. (PAT.) Po dłuższej inwigilacji policja polityczna przystąpiła w nocy z 30 na 31 marca do zlikwidowania Centralnego komitetu Polskiej Partji Komunistycznej, komitetu warszawskiego tejże partji oraz t. zw. „techniki“. Aresztowano kilkadziesiąt członków partji komunistycznej. Wśród nich znajdują się wybitniejsi działacze, m. in. kierownicy poszczególnych działów zawodowych organizacji oraz t. zw. łącznicy. Poza tem pod Pruszkowem we wsi Nowa Wieś w domu Sokołowskiego wykryto tajną drukarnię. W mieszkaniu tem znaleziono obfite zapasy bibuły komunistycznej, szereg powielaczy, trzy maszyny do pisania. Poza tem skonfiskowano około 18.000 zł. w gotówce częściowo w walucie obcej.

### P. PREMIER KOŚCIAŁKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 1. 4. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. premiera M. Zyndram-Kościałkowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

pomimo, iż rząd japoński nie otrzymał dotychczas oficjalnych doniesień w tej sprawie. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył korespondentom zagranicznym, że „niesposób sobie wyobrazić, aby wojska japońskie samowolnie wtargnęły na cudze terytorjum, jeśli nie były do tego sprowokowane, lub nie miały innych specjalnych powodów“. Reprezentant ministerstwa spraw zagr. oświadczył dalej, iż — jego zdaniem — nowy incydent graniczny został spowodowany przez niedokładne wytyczenie linii granicznej. „Gdyby inwazja japońska okazała się faktem, to przecież Związek sowiecki związany jest z Mongolją zewnętrzną opublikowanym niedawno paktem wzajemnej pomocy i byłby zobowiązany do udzielenia Mongolji pomocy wojskowej. Jeśli Sowiety tego nie czynią — jest to jeszcze jednym dowodem, że wiadomości o wtargnięciu Japończyków do Mongolji zewnętrznej są fałszywe.

### POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WOJCIECH BARANOWSKI.

21

## JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Gdy Wojnicz ocknął się, rozbudzony łoskotem jakiejś mijającej ich właśnie towarówki, był już dzień biały. Podniósł frankę — przejeżdżali stację Bezdany. Toż to wszystkiego pół godziny do Wilna. Zaczął się gorączkowo ubierać i wkrótce stał już w korytarzu, z lubością rozglądając się po wdzięcznym krajobrazie. Lasy, pagórki, wśród nich wijąca się figlarna, bystra, wesoła rzeczka. To Wilenka... Jest więc już prawie w domu. Ach, jak tu pięknie, swojsko i uroczo!... Ziemia ojczysta witała go pogodnym rankiem, jasnym, choć chłodnym jak widać, bo dachy domów bielily się szronem gdzieniegdzie. Ale ten szron miał się roztopić wnet w jesiennym słońcu. Przez uchylone okno wdzierala się orzeźwiająca woń dyszająca jeszcze pełną pierśią ziemi. Płuca wdychały ją skwapliwie.

— Dobrze tu wracać... Aż miło spojrzeć na świat — odezwał się ktoś z otwartych drzwi sąsiedniego przedziału. Był to znany lekarz wileński Wejtko, jadący od pacjenta aż gdzieś z pod Postaw. Z Wojniczem łączył go zażyły stosunek... Przywitali się, raz dzi sobie, ciepło, serdecznie.

— Mecenas to się wyspał... Ja całą noc przetrząsałem się na podjazdówce. W Święcianach dopiero złapałem wasz kurjer... Trochę mnie kości boła, ale to nic. Wnet człowiek zobaczy wszystkich swoich i o zmęczeniu zapomni.

— Ja tam nikogo nie zobaczę — pomyślał Wojnicz, ale mimo to odparł z uśmiechem: — Tak, pani doktorowa oczekuje pewnie niecierpliwie małżonka... Musiała się zatęsknić, bo ileż to... ze dwa dni jak już nie widziała doktora — żartował.

— Gdzież tam... Wszystkiego doba, ale my przywykliśmy być zawsze razem i każde rozstanie jest nam przykre — nie ukrywał swych uczuć rozdzinnych szczęśliwy mąż i ojciec — naprawdę, nie potrafiłbym już żyć sam na świecie.

— A ja tam sobie daję jakoś radę... Nie na każdego los łaskaw jednakowo.

— Tacy samotnicy, jak pan, to co innego — spieszył naprawić nieświete wrażenie swych słów spostrzegawczy i bystry lekarz. — Pana rodziną jest całe społeczeństwo, pana kochamy wszyscy.

— Lecz co ja z tego mam? — o mało co nie spytał głośno Wojnicz. Jednak się opanował i oświadczył poważnie: Każdy wypełnia sobie życie, jak umie. — Czuję mimo to w tej chwili, że w porównaniu z Wejtką jest poniekąd moralnym kaleką albo człowiekiem niezupełnym. Ale nie było czasu nad tem deliberować, bo kurjer zwalniał biegu a w oknach migały już domki na Rosie.

Jeszcze chwila i pociąg stał na stacji. Ze względu na porę ranną ścisku jeszcze nie było i Wojnicz, poprzedzany przez młodego tragarza, dzwigającego jego dwa eleganckie kufarki, z łatwością dotarł do postoju dorożek. Były to małe, lekkie petersburskiego typu powoziki o zaprzęgach również rosyjskich, z furmanami przybranymi w kacapskie armiały i przepisowe ceratowe kaszkiety. Widok ten był zawsze przykry... Tylko że z pod narzuconego uniiformy „jamszczyków“ wyglądały poczciwe białoru-

skie twarze, a w „dudze“ stał spokojnie rączy konik miejscowy, do kłusaka nie mający najmniejszej pretensji. Pan Eustachy dostrzegł zaraz znajomego woźnicę, tembardziej, że i ten uśmiechał się zdaleka i zapraszał do swego faetonu.

— Jak się macie Macieju... Jakże wam się powodzi? — zagadnął sympatycznego dorożkarza, który od wielu lat woził go do sądu i do klubu.

— Z przyjazdem jasnie panie... Ot tak sobie, niczego... Strata ja miał, drożki mnie się złamawszy na przeszłej niedzieli... pana Salmonowicza woził, a on wiadomo ciężki... nie wytrzymali... Ale dobry pan, dał dziesięć rubli i jeszcze śmiał się... Żeby tylko takie panowie byli zawsze...

— No zawięćcież mnie teraz do domu, byle prędzej... jeść chce się... Podemną się resor nie załamię, możecie jechać ostro.

— Jasnie pan wiadomo chudzieńki a i bagaż nie ciężki... pojedziemy jak do panienki w konkury — zapewniał go dorożkarz, i rzeczywiście pomknęli jak strzała. By nie przeszkadzać w nabożeństwie porannem, objechali Ostrą Bramę, nakładając drogi, lecz mimo to w pięć minut stał już Wojnicz przed domem, w którym mieszkał na placu Katedralnym, tuż naprzeciwko skweru. Trudno było o lepszy punkt w Wilnie. Z drugiego piętra miało się cudny widok na katedrę i na górę zamkową a dalej biegło oko aż do Wilji prawie i pierwszych gmachów Antokolu. Było się nieledwie w sercu miasta i zarazem blisko natury. Jedyną czarną plamę stanowił pomnik Katarzyny. Lecz, choć podły w intencji, pod dźwiękiem wielkiego rzeźbiarza zatracił brutalny akcent polityczny. Bolała zawsze świadomość tylko, że to niby przypięcztowanie rozbiórów.

(C. d. n.)



# „Garbowanie“ żywej skóry zapobiega zawodowym chorobom skórnym.

Jedno z pism fachowych donosi o nowym interesującym sposobie zapobiegania chorobom zawodowym skóry u robotników, narażonych na zetknięcie z substancjami drażniącymi skórę, jak np. terpentyna, parafina, lakiery, smary itp. Polega ona na „garbowaniu“ żywej skóry rąk w celu uodpornienia jej na czynniki chemiczne.

Oryginalna ta metoda została m. in. zastosowana przez niemiecką ekspedycję naukową do Afryki, ażeby zapobiec oparzeniom słonecznym. Do „garbowania“ skóry zastosowano preparat pod nazwą „Taktokut“. Srodek ten okazał się doskonały; nikt z ekspedycji nie uległ oparzeniom, mimo silnego wystawienia na działanie promieni słonecznych.

Wynalazcą tej metody jest pewna firma niemiecka, produkująca smary, która stosuje już od dłuższego czasu „garbowanie“ skóry rąk u robotników, wrażliwych na smary. Niektórzy z nich zapadali dawniej na bardzo uporczywy wyprysk (egzema), tak że musieli nawet zaprzestać pracy. Od czasu wprowadzenia „garbowania“ skóry przykre te schorzenia zupełnie znikły.

Dzięki temu, że wspomniana firma polecała także swym odbiorcom wynalezioną metodę „garbowania“ skóry, srodek ten rozpowszechnił się w Niemczech w wielu zakładach przemysłowych. Stosują go m. in. także fabryki środków wybuchowych, farbiarnie, lakiernie, fabryki preparatów do mycia i czyszczenia przedmiotów, fabryki mebli i aparatów, fabryki azotniaku itp.

Metoda „garbowania“ skóry została w końcu zbadana naukowo przez jedną z klinik dermatologicznych, gdzie stwierdzono nie tylko jej działanie zapobiegawcze, ale i lecznicze w zawodowych chorobach skóry.

Samo „garbowanie“ skóry polega na wtarceniu kilku cm. sześć garbionka do skóry rąk po dokładnym ich umyciu i odtłuszczeniu. Zabieg wykonywa się co najmniej przed rozpoczęciem pracy.

Nowa metoda zapobiegania chorobom zawodowym skóry zasługuje na zbadanie w naszych klinikach dermatologicznych, celem zastosowania jej w praktyce w walce z chorobami zawodowymi w przemyśle.

## WOJNA KOSZTUJE DOTĄD 7 MILIARDÓW LIROW.

Paryż. 1 IV. (PAT.) Havas donosi z Rzymu, że kampania wschodnioafrykańska spowodowała od dn. 20 czerwca r. z wydatki sięgające 7 miliardów 120 milionów litów. Ilość wojsk, biorących udział w operacjach na terenie Abisynji stale wzrasta. Na obu frontach abisyńskich znajduje się obecnie 450 tys. białych żołnierzy wraz z robotnikami.

## MILJONOWA GRZYWNA.

Ateń. 1 IV. (PAT.) Znanego antykwarjusza Russosa skazano na 42 miliony drachm grzywny za wywiezienie z Grecji w drodze kontrabandy rzeźby Apollina o bezcennej wartości archeologicznej.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

Polska walczy z Niemcami 6 września w Warszawie. Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że między państwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy odbędzie się definitywnie dnia 6 września br. w Warszawie.

Likwidacja PKS. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej powzięto ostateczną uchwałę, likwidującą Polskie Kolegium Sędziów. Unieważniono wszystkie dotychczasowe legitymacje sędziowskie. Rozatem ośmionię członkom PKS, prawo wstępu na boiska piłkarskie. Ostatnia próba, podjęta przez prezesa PKS, p. Walczaka o pozostawienie nie przynajmniej do 1937 r. obecnego autonomicznego PKS, została przez PZPN odrzucona. Po tej próbie p. Walczak opuścił zebranie. Utworzony przez zarząd PZPN, wydział spraw sędziowskich ukonstytuował się: przew. mjr. Jachec, zastępca mjr. Dąbrowski, sekr. Frank, referent obsady Mosiński, referent dyscyplinarny mec. Muszkat. Następnie zatwierdzona została obsada meczów ligowych na 5 kwietnia. W Warszawie mecz Legia—Dąb prowadzić będzie p. Arczyński, mecz ŁKS—Warszawianka w Łodzi — Lustgarten, mecz Wisła—Słask w Krakowie — Kurzweil, mecz Warta—Garbarnia w Poznaniu — Gruszka, mecz Ruch—Pogoń w Wielkich Hajdukach — Rutkowski. Sędziowie, należący do PKS, mogą się zgłosić do 15 kwietnia do wydz. spr. sędziowskich przy PZPN, i automatycznie zostaną przyjęci na członków. Po tym terminie wszyscy sędziowie będą musieli składać normalne egzaminy sędziowskie.

## WYKAZY PŁATNIKÓW PODATKU OD PSÓW.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wykazy płatników podatku od psów na rok 1936 są wyłożone do przglądu w Miejskich Urzędach Dzielnicowych w okresie od dnia 1 kwietnia do 7 kwietnia br. włącznie. Nowe znaki rozpoznawcze dla psów należy wykłonić do dnia 30-go kwietnia br. Odnosne obwieszczenie jest ogłoszone w Dzienniku Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1 kwietnia br.

## Giełda z dnia 1 kwietnia

### LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja niezmienną. Dolar około zł. 5.31.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.85, Kopenhaga 117.45, Holandia 360.50, Londyn 26.31, N. Jork 5.30 i siedem ósmych, kabeł 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.65, Szwajcaria 172.90. Papiery państwowe: 5 proc. poź. Konwers. 59 i trzy czwarte, 5 proc. poź. kol. 55 i trzy czwarte, 6 proc. poź. dol. 75, 4 proc. poź. dol. 49 i trzy czwarte, 7 proc. poź. stabilizacyjna 62. Akcje: Bank Polski 95 i trzy czwarte. Dolar w obrotach prywatnych 5.31 i pół.

### LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obrotu w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce, lubinie, owsie, rzepiku, mące i otrębach. Zyto podrożało; w innych artykułach ceny niezmienną. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Zyto stand. I. 12.50—12.75 II. 12.25—12.50, otręby żytnie 9.75—10. Inne kursy niezmienną.

niem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.  
Komornik Sądu Grodzkiego.  
Tluste, 30 marca 1936. 1157K

I. Km. 1054/35. Obwieszczenie Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiński w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący, ogłasza, że dnia 8 maja 1936 r. o godz. 8.15 w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej w sali Nr. 14a II. p. odbędzie się licytacja realności obj. whł. 1447 ks. gr. gm. Przemysł dłużniczeki Marii Dziuba zam. Chorostil w Przemyślu własnej, która to realność ma urzędową księgę hipoteczną przy Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Realność obj. whł. 1447 ks. gr. gm. Przemysł położona w Przemyślu przy ul. Tatarskiej L. o. 18 składa się z parc. bud. lkat. 371 o pow. 404 m kw., budynku mieszkalnego parterowego o pow. zab. 117 m kw. 70 cm. kw., a przestrz. zab. 637 m sześć, z ustępu o pow. zab. 5.44 m kw. i schodów betonowych o 6-ciu stopniach do ustępu, która to realność łącznie oszacowaną została na kwotę zł. 7.635.40. Cena wywołania sprzedać się mającej realności obj. whł. 1447 ks. gr. gm. Przemysł wynosi zł. 5.726.55, poniżej której sprzedać nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania tj. w kwocie złotych 763 groszy 54. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartości, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś sprawy w Sądzie grodzkim w Przemyślu. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienie podatków i danin należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Przemysł, 28 marca 1936. 1156K

## AMORTYZACJE.

V. Nc. 434/36/6. Edykt. Zarządza umorzenie zastawniczego kwitu liczba 2057 na damski łańcuszek i bransoletkę, oraz książeczkę wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Kołomyj Nr. 27.650 na kwotę 12 zł. 75 gr. i na imię Antoniny Morawskiej. Posiadacz kwitu zgłosi swe prawa do roku, zaś książeczkę do 6 miesięcy w przeciwnym razie uznaję je za pozabawione znaczenia.  
Sąd grodzki Oddział V.  
Kołomyja, dnia 11 marca 1936. 1148

## FIRMY.

H R. H. B. XII. 1767. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie zarządził następujący wpis: Członek zarządu Dr. Marian Bożewicz ustąpił. Członkiem zarządu został mianowany Wacław Chowaniec. Weślano do rejestru dnia 27 marca 1936. 1150

H R. H. B. XII. 1754. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Malopolska Spółka Drzewna, Spółka Akcyjna we Lwowie zarządził w rejestrze handlowym wpis następujący: Zmierzono § 3 statutu. Przedmiotem spółki jest prowadzenie handlu i przemysłu drzewnego tudzież eksploatacja lasów. Wpisano do rejestru dnia 27 marca 1936. 1149

H R. H. C. I. 1. Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Feniks“ Towarzystwo Ubezpieczeń na życie we Wiedniu Oddział we Lwowie zarządził wpis następujący: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 16 grudnia 1935 r. przewalutowano kapitał akcyjny na kwotę 4.000.000 dol. podzieloną na 100.000 sztuk akcji na okaziciela wartości nominalnej po 40 dol. Wpisano do rejestru dnia 27 marca 1936. 1148

## UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 4/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bursztyn urodzony 11 lipca 1895 w Rzechowej powiat Mielen syn Jakóba i Marii, jako żołnierza aust. nr. 40 oraz uczestnika wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1916

bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tu. Sądowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwawco wzywa się, aby tu. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.  
Sąd Okręgowy.

Tarnów, 21 marca 1936. 1152

T 2/36. Edykt. Jan Stępek, syn Jana i Katarzyny z Curyłów urodzony 17 czerwca 1890 w Tarnowcu powiat Tarnów żołnierza byłej armii austriackiej 57 pp. ostatnio przebywający w Tarnowcu, w roku 1915 zaginął na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi z tem, że po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek zostanie zaginiony uznany za zmarłego.  
Sąd Okręgowy.

Tarnów, 10 marca 1936. 1151

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski, Nr. OA. 10/43/35.

Stanisławów, dnia 24 marca 1936 r.

### OGŁOSZENIE.

Chaim Weitz urodzony w r. 1878 w Bohorodczanach syn Reizie Weitz, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Weitz na nazwisko Karliner.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprzeciw, który podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 1154

### Za Wojewodę:

(-) Kochański, Kierownik Oddziału.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski, Nr. O. A. 10/46/35.

Stanisławów, dnia 24 marca 1936 r.

### OGŁOSZENIE.

Leon Berger, urodzony w r. 1894 w Kołomyjach, syn Anczla Bergera i Małki z domu Singer wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Berger na nazwisko Stendig.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprzeciw, który podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 1153

### Za Wojewodę:

(-) Kochański, Kierownik Oddziału.

## OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWOWEJ!

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w Kasie Zaliczkowej od 1 marca 1935 do 31 sierpnia 1935 w dolarach od Nr. 19.242 do 19.587, w złotych od Nr. 55.499 do 65.952, ponadto Nr. 37.969 38.372 48.023, 48.732, 50.526, 50.890 i 53.098 nicodnowione lub niewykupione, sprzedane będą przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności notariusza oraz przedstawiciela Policji na publicznej licytacji w dniach 27 kwietnia 1936 od godz. 9—14-cj i od godz. 16—19-cj 28 kwietnia 1936 od godz. 9—14-tej i od godz. 16—19-tej, 29 kwietnia 1936 od godz. 9—14-tej i od godz. 16—19-tej największej ofiarującemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się w gmachu Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15 w biurze Kasy Zaliczkowej.

Uwaga 1. Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie przelutowanie zastawów najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1936 r. 2. W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone. 1141

### DYREKCJA.

## OGŁOSZENIE.

1. Józef Piwoński, urodz. w 1906 r., syn Władysława i Eleonory, krawiec, zam. w Lipnie. 2. Józef Blumstein, urodz. w 1899 r., syn Jana i Rozalii rolnik, zam. w Pawłówku, pow. przasnyski, 3. Seweryn Grygorczuk, urodz. w 1896 r., syn Szymona i Marianny, urzędnik państw. zam. w Ożarowie pow. warszawski, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego: 1. Józef Piwoński — na nazwisko Piwoński lub Piviński, 2. Józef Blumstein — na nazwisko Słubowski, Sliwowski, Sliwowski lub Smoliński, 3. Seweryn Grygorczuk — na nazwisko Gradowski, Toniecki lub Groniecki. Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dn. 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się. 1130

### Za Wojewodę:

(-) A. Maszewski, Naczelnik Wydziału.